

Ewa Jońska

*NARZECZONA
BEZ
PIERŚCIONKA*

Spis treści

Rozdział 1: Pudrowy róż i smak popiołu.....	4
Rozdział 2: Dźwięk starego imienia.....	10
Rozdział 3: Redakcja cudzych marzeń.....	15
Rozdział 4: Dwudziesty trzeci października.....	20
Rozdział 5: Park starych ścieżek.....	24
Rozdział 6: Głos, którego nie znała.....	29
Rozdział 7: Niedokończony rozdział.....	33
Rozdział 8: Głos spod latarni.....	38
Rozdział 9: Przestrzeń, w której można oddychać.....	42
Rozdział 10: Dwie czarodziejki i nowy zeszyt.....	48
Rozdział 11: Kobieta na przystanku.....	53
Rozdział 12: Głosy za drzwiami.....	58
Rozdział 13: Morze zawsze zabiera, co trzeba.....	63
Rozdział 14: Pocztówka z przyszłości.....	68
Rozdział 15: Przesiadka.....	73
Rozdział 16: Głosy z przeszłości.....	79
Rozdział 17: Pudełko z dowodami.....	83
Rozdział 18: Spotkania po przecinku.....	88
Rozdział 19: Granice.....	92
Rozdział 20: Środek mapy.....	97
Rozdział 21: Dzień, w którym wyrzuca się dowody.....	102
Rozdział 22: Słowa, które ważą.....	106
Rozdział 23: Przymiarki do wolności.....	111
Rozdział 24: Przedmowa do siebie.....	115
Rozdział 25: Obraz bez ramy.....	119
Rozdział 26: Kiedy nie trzeba wybierać.....	123
Rozdział 27: Premiera.....	127
Rozdział 28: Kobieta z przystanku.....	131
Rozdział 29: Tam, gdzie rosną odpowiedzi.....	134
Rozdział 30: Lustro odwagi.....	138
Rozdział 31: Miejsce, w którym jestem.....	141
Rozdział 32: Cisza, która mówi.....	144
Rozdział 33: Kiedy wracasz do domu.....	148
Rozdział 34: Pierwszy raz inaczej.....	152
Rozdział 35: Bez końca, tylko dalej.....	155
Podziękowania.....	158
O autorce.....	159
Zapowiedź kolejnej części.....	160

DARMOWY FRAGMENT

Tytuł: Narzeczona bez pierścionka

Autor: Ewa Jońska

Rozdział 1: Pudrowy róż i smak popiołu

Klara ostatni raz spojrzała w lustro. Kobieta, która na nią patrzyła, była starannie wykonaną iluzją. Sukienka w kolorze pudrowego różu opinała talię, ale Klara czuła się w niej jak w pożyczonym kostiumie. Idealny kolor na wesele przyjaciółki to taki, który ukryje fakt, że sama od pięciu lat jest... no właśnie, kim?

— I co, Klaro? — zapytała nagle Agata, koleżanka z pracy. — Pięć lat razem, prawda? Wychowujecie Laurę. Kiedy wasza kolej? Nie czujesz się... no wiesz. Taka trochę... narzeczona bez pierścionka? Klara poczuła, jakby dostała w twarz. Zanim zdążyła odpowiedzieć, podszedł kelner z bukietem. — Dla pani. Bukiet z rąk panny młodej. Złapała go pani, kiedy rzuciła.

Rozdział 2: Dźwięk starego imienia

Czas stanął w miejscu. Gwar weselnej sali zniknął, zastąpiony przez ogłuszający szum krwi w uszach. Dawid. Nie widziała go od siedmiu lat. Odkąd wyjechał, zostawiając ją z niedokończoną rozmową. — Wiedziałem, że to ty złapiesz — powiedział, powoli podchodząc bliżej. — Zawsze miałaś szczęście do rzeczy, których nie chciałaś.

— Mamusiu! Mamusiu, patrz! — Laura podbiegła do niej, wymachując czekoladką. Klara drgnęła. Podniosła wzrok na Dawida. Jego uśmiech zniknął. Patrzył na Laurę, potem na Klarę, a w jego oczach malował się smutek. — Klara? To twoja...? — Tak. To jest Laura. Moja córka.

Rozdział 3: Redakcja cudzych marzeń

Poniedziałek. Na lodówce wisiała karteczka. Jedno słowo, nabazgrane pismem Krzysztofa: „Spotkanie”. Tylko tyle. Jakby prowadził korespondencję z księgową, a nie z kobietą, z którą dzielił życie.

Wieczorem, przy kolacji, coś w niej pękło. — My jesteśmy w tych

statystykach, Krzysztofie? — zapytała cicho. — Agata nazwała mnie „narzeczoną bez pierścionka”. Chcę wiedzieć, czy to naprawdę jest „my”, czy tylko... wygodna współpraca logistyczna. — Klara... — westchnął, jakby była trudnym klientem. — Przecież dobrze nam tak, jak jest. Po co coś przyspieszać? Nie lubię presji.

Klara nie odezwała się. Sięgnęła po książkę pod tytułem „O kobietach, które nie czekały”. Numer Dawida, który zapisała dzień wcześniej, pulsował w jej pamięci jak obietnica czegoś, co wciąż mogło być prawdziwe.

Chcesz dowiedzieć się, kim jest Dawid i dlaczego jego powrót zburzy spokój Klary? Kup pełną wersję ebooka „Narzeczoną bez pierścionka” i poznaj resztę tej historii!